Zbiór procesów
z 18 wieku

Cz. IV



Dziady

Jakoba Gieysztora

Dz. Gr. [illegible]

Z Biblioteki Jak. Kaz. Gieysztora



1. Wilno – Ryx.
2. Wigdorowicz. Wichert.
3. Katmanowicz Klawko – Wigdorowicz.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wileń.
7. Żydy – Wichert.
8. — —
9. Wulfowicz – Radziwiłł.
10. Leybowicz – Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star. Wielondskiego – Walewski An.
12. Poniatowscy – Walewski.
13. Zygdiński – Micewicz – Jasiński.
14. — —
15. Hausman – Piłtowski –
16. Potocki – Grodno.
17. Brzostowski Xaw. – poddani Mosiewscy.
18. Stankiewicz – Murzyński – Dedenko.
19. Domański. Szpink. Karmelici. Rudomina. Olszewko.
20. Alexandrowicz – Grodno.
~~21. Aktokowko – Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzyński – Ryż –
Niemcewicz – Krasnodębski.
23. Tęgoborski –
24. Goszcko – Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. – Berez Kartuzi – Niemcewicz –
~~28~~a — —
~~28~~ 29. Stoklicki Star. – Minejko.
30. Minejko – Malinowski.
Giepster. – Pilecka.
31. — —
32. — —

33. Sokołowski – Wilno
34. — —
35 – Karmeliti – Giedroyć.
36 — Świrski. – Kowno.
37. Puzitowski – Kowno
38. Kurlewicki – Orzeszko.
39. Dowbiaryn Franc. – Orzeszko.
40 – Orzeszko
41. Piaseski – Czarnecki. Wołodźkowa. Wołodkiewicz
42. Odyniec – Zahorski – Rympwat Dzieski.
43. Białopiotrowicz – Brzyzgłski
44. Kostrowicki – Wasilewski.
45 — —
46 Tołoczko – Kamedułki Wygier.
47. Wojnicki – Pezarski. Tayler.
48. Pohl Józ. – Plater.
49. Przeździecki – Zasław.
50. Chrzewicz – Przeździecki – Marcinkiewicz.
51 Marcinkiewicz – Radziwiłł, Chreptowicz
Sapieha.
52 Sapieha – przeździecki.
53 — —
54 Matuszewiczowie – Giedrowski – Bobrownicki
55. Klemrele – Matuszewicze – Czerkowski.
56. Klemrele.


BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

SPRAWA

Szlachetnego Magistratu Miasta J. K. Mci Wilna, i wszystkich Stanów tegoż Miasta. 1789

Z

WJP. Franciszkiem Ryxem Starostą Piaseczyńskim.



Kontrakt wydany W. Ryxowi od Magistratu na otwarcie Oper, Komedyi, Redut i Klopow w Wilnie, w takim dziś brany być powinien widoku, w iakim go Magistrat dawał a W. Ryx przyimował, bo on iest iedynym fundamentem szukania pożytku z Miasta Wilna, dla W. Ryxa, i iedyną też twierdzą wzaiemnych Obywatelom Wileńskim zastrzeżonych korzyści.

W tym Kontrakcie nastałym w Roku 1780. pod dniem 14. Kwietnia, nieznaydzie Sąd obfitszego dozwolenia dla Jmći Pana Ryxa, procz do Operow i Komedyi, do Redut i do klopow, a do zrobienia tego to Kontraktu powodowała nayszczegolniey chęć pomnożenia Ludności w Wilnie, za pomnożeniem i stałym utrzymaniem zabaw.

To gdy Magistrat miał na pilney uwadze, i gdy dla całego Miasta spodziewał się przy otwarciu zabaw, otworzyć pożytki, nie wydawał inaczey Kontraktu JPanu Ryxowi; aż za ostrzeżeniem upadku tegoż Kontraktu; ieźliby JPan Ryx przeciw obowiązkom onegoż miał postępować; a nayszczegolniey gdyby ryczałtem z Zagranicy, bądź przez siebie, bądź przez tego, ktoby z ramienia J.P. Ryxa trzymał Teatr i Reduty. sprowadzał Trunki i Korzenie.

Z tych tedy pobudek, i w takim względzie wydawszy Magistrat Kontrakt, niemogł nieufać J. P. Ryxowi że dotrzyma umowy: i że wraz Teatr Oper, i Komedyi zafundowawszy otworzy; Lecz opak zaczoł doświadczać gdy JP. Ryx niechcąc nic z siebie do pożytków Miasta przykładać się, niechcąc Fabryki Teatru rozpoczynać, niechcąc Trupy do utrzymania tegoż Teatru swoim kosztem sprowadzać; a chcąc tylko wszystkie pożytki bez żadnego kosztu z tegoż Miasta do swey kieszeni wciągać zakontraktował Reduty iednemu z Obywatelow Miasta, dalsze zaś wszystkie odrzucił zaręczenia.

Nadto idąc daley wstecz wziętemu od Miasta Kontraktowi wyiednał Przywiley w celu niby aprobaty tego, co ma od Miasta zakontraktowanym, a wrzeczy samey z podciągnieniem całey władzy Miasta, i złamaniem ich Praw Kardynalnych: bo zyskał wolność pozywania do Grodu Wileńskiego o sprzeciwieństwo.

Kontrakt od Miasta dla JP. Ryxa, dozwala mu Oper i Komedyi, Redut, i Klobow, to iest: otworzenia w Czterech gatunkach zabaw, a JP. Ryx wciąga w Przywiley, wszelkie widowiska, Koncerta, Bale, i iakiegokolwiek gatunku, a oraz pod iakimkolwiek nazwiskiem zabawy, a nietylko te zabawy przywłaszcza sobie, lecz i wszelki prowent z trunków i z iedzenia w czasie tym od Zgromadzenia zdarzony, podstępnie umieścił.



Takie więc Monopolium na całe Miaſto Wilno wziąwszy, zaczął przeszkadzać Miaſtu we wszyſtkim, zaczął przychodniòw odſtręczać, i zmnieyszać konsumpcyą w Mieście, zaczął w oſtatku Magiſtrat prześladować, niby o czynione mu przeszkody, w Teatrze Oper i Komedyi, lubo sam dotąd nie pomyślił o tym, aby ta publiczna i dla Miaſta Wilna naypotrzebnieysza, iako sprowadzaiąca ludność do Miaſta z całey Litwy zabawa, była zafundowaną.

Z takiego tedy Skarg rodzaiu, gdy ſię dziś wytacza Sprawa, przed Naywyższy Sądu Aſſeſſorſkiego Trybu. należy wszywszyſtkie okoliczności Przywileiu, Kontraktu, i Uſtaw Narodowych wyiaśnić, aby Sąd bliższą widział nieprzyzwoitość zamiarów JP. Ryxa, do zgubienia Miaſta Wilna przedſięwziętych, i iuż w części dopełnionych.

Warunek Kontraktu od Miaſta wydanego, taki włożył obowiązek na JP. Ryxa, przez ſłowa: — *Niemniey z warunkiem, ażeby tenże W. JPan Staroſta i każdy w ſtopniu Imciow in præiudicium Kupiectwa Wileńſkiego żadnych trunkow, i innych korzeni do takowych widowiſk potrzebnych, Ryczałtem z Zagranicy nie sprowadza, alę one potrzebowane u Kupcow tuteyszych zakupował, a to pod odpadnieniem in Inſtanti od ninieysyego Konsensu.*

Niema tu żadney reſtrykcyi, a wyraźna ieſt wzaiemney umowy Kondycya; aby sam, i każdy w ſtopniu JP. Ryxa trzymaiący Reduty, Kloby, Opery, i Kommedye, ryczałtem nie sprowadzał żadnych Trunków, i Korzeni: kto tylko więc bierze od JP. Ryxa Kontrakt na te zabawy, wraz każdy ściśniony być powinien solennym warunkiem Kontraktu.

Miaſto chcąc tego, aby ſię ròwnie na wszyſtkich Obywatelów rozlewały pożytki, nie zachowało i *dla* ſiebie tego względu; lecz bez Excepcyi *rzekło*, iż każdy w ſtopniu JP. Ryxa biorący Reduty, traci Prawo sprowadzania ryczałtem rzeczy konsumuiących ſię.

JP. Ryx wraz w pierwszym kroku uſiłuiąc zniszczyć tak potrzebny dla Miaſta warunek, czyni Umowę z JP. Milerem, ktory przyiowszy prawo Mieyſkie, i otrzymawszy od JP. Ryxa Kontrakt, wszyſtkie trunki i wszyſtkie korzenie ryczałtem z Zagranicy sprowadza, a Ryxowi pożytki z tego ryczałtowego handlu opłaca.

Nie ieſt że to iawnym złamaniem Kontraktu? Nie ieſt że to pożytkom własnym podchlebny, a powszechność oszukuiący wynalazek? na ruinę Kontraktu dać iednemu z Obywatelów, aby ten połączywszy Kontrakt z Kupiectwem, mogł śmiało dopomagać intencyi JP. Ryxa.

Niechciało, i dziś niechce Obywatelſtwo Miaſta Wilna podchlebiać sobie, aby dla kogokolwiek z Mieszczan ſłużyła excepcya Kontraktu, ktorey niezachowali, aby ten wyraz *każdy*, znaczył co innego prócz *że żaden* Redutnik, Teatralnik, i Globiarz niema prawa Ryczałtem z Zagranicy sprowadzać.

Niedysputować dziś tu należy z dokumentem, ale proſto trzymać ſię iego treści i zamiaru, treść zaś naywidocznieysza iż każdemu nie ieſt wolno, kto tylko ma Kontrakt, na te zabawy ryczałtem sprowadzanie trunków, i dalszych potrzeb.

Ze

Że ieſt Kupcem Wileńſkim JP. Miller, to nie ieſt Racya doprzeſtąpienia Kontraktu. Bo i całe Miaſto Wilno ſkładaiące ſię z Magiſtratu, z Jzby Kupieckiey, i z Gminu, w tey Reprezentancyi zoſtaie? a gdy Imieniem całego miaſta, dany ieſt Kontrakt, więc każdy osobiſtych zrzekł ſię w tym korzyści, i wzaiem JP. Ryxa obowiązał, aby każdy w iego ſtopniu Redutnik, Ryczałtem do Redut z Zagranicy niesprowadzał in præiuditium Kupiectwa.

Kupiectwo całe natym szkoduie, bo żeby JP. Miler brał, bądź u iednego, bądź u wszyſtkich Kupców trunki i dalsze potrzeby, tedyby każdy, z zyſkiem mogł sprzedać, a JP. Ryx iużby tyle nie brał awantażu za kontrakt, bo utrzymuiący Reduty ſkoro drożey z drugiey Ręki kupuie, przeto samo mniey ma pożytku, i mniey ceni kontraktowe pobudki.

Gdyby sam JP. Ryx przyiął mieyſkość, niemogłby z tey przyczyny szukać reſtrykcyi w Kontrakcie, a iakże chcieć może na takieyże reſtrykcyi utrzymać swoy Kontrakt w Osobie JP. Milera.

Skoro zaś przywłaszcza sobie tłumaczenie Kontraktu domyślne, tym samym daie prawo Miaſtu cofnienia swego Kontraktu z mocy założonych i niedotrzymuiących ſię kondycyi.

Miaſto nieszuka domyſłu, ale z taką dziś otwartością idzie do Sądu, z iaką w Roku 1780. czyniło Kontrakt; wyznaie iż pod tym wyrazem — *każdy w ſtopniu J.P. Ryxa Kontraktowy* wyłączyło i samych ſiebie do sprowadzania ryczałtowego ku potrzebom Redut, i niechce nawet, gdyby kiedykolwiek było wolno trzymaiącemu Reduty, ryczałtem sprowadzać in præjudicium nie iuż iednego Kupca, lecz całego Kupiectwa.

Na iednym pożytku należało JP. Ryxowi przeſtawać, to ieſt: na trzymywaniu mieysc ku zabawom, a nieszukać ochrony w Kupcu dla wydarcia całemu Miaſtu handlowych korzyści; gdy zaś to iuż uczynił, i niezna być przed Sądem grzechem należy aby Sąd, widząc złamany Kontrakt uwolnił Miaſto na zawsze z tegoż Kontraktu, a razem i Przywiley naſtępuiący na bezpieczeńſtwo i Osob i Maiątku Obywatelów Mieyſkich ſkasował.

Procz z Kontraktu pobudek, ieszcze zaſtanowić ſię należy, nadtym czyli wolno Monopoliczne w Mieście formować układy, i czyli JP. Ryx nie ieſt obowiązany nadgrodzić Miaſtu, za to: że Teatru dotąd nie wyſtawił, że widowiſkom przez Kray zdarzaiącym ſię tamował w Wilnie pomnażania pożytkow, i że Miaſto iuż to Liſtami Zarecznemi, iuż też procederem uciſkał.

Bo gdyby JP. Ryx i niezłamał Kontraktu, i nieodpadał od niego iak odpaść powinien, wszelako muſiałby być znaglony do wyſtawienia Komedyalni, i do sprowadzenia swoim kosztem Trupy, gdyż Miaſto nie na wziątku 50. Czer: Złł. zakładało użytki, lecz na pomnożeniu ludności, przez przymnożenie zabaw, i na wsparciu Rzemioſł, za wzięciem ſię JP. Ryxa do Fabryk ku wygodzie publiczney, dopiero zaś zawaliwszy Miaſto Kontraktem, czyniąc oraz różne pod Obywatelami do Jch zguby kroki, o Fabrykach, o otwarciu Teatru, Komedyi i Oper zapomniał, dla tego podobno, że to czyniłoby dla JP. Ryxa wydatek.

Z Miasta więc, wszystkie chce pieniądze do Warszawy wyprowadzać, a do Miasta Wilna dla Kupcow i Rzemieślnikow Wileńskich żadnego zysku niedać, owszem przez zatamowaną wolność otwarcia Komedyi i Oper, gubić także Rzemieślnikow i Kupcow przedsięwziął.

Taki zamiar JP. Ryxa a ieszcze pod Przywiley wciskaiący się ma bydź odwrocony; gdyż niewolno Przywileiem zbocznie wyproszonym narzucać niczyiey własności, i Prawo Ar: 5. Roz: 3. takowe Przywileie że wniwecz obraca, przekonywaią słowa następne.

A przeto Przywileiow takw pospolitości, iako i każdemu zosobna nie mamy, i nie będziem moc dawać, przeciw temu Statutu i Artykułom w nim opisanym, a ktoreby przedtym wyszły, i potym z Kancellaryi Naszey po wydaniu tego Statutu od Nas przez kogokolwiek otrzymane były, takowych My i Potomkowie nasi trzymać nie chcemy, ale z Prawa i Sądu kassować, i wniwecz obracać będziemy.

Ktoryż Przywiley może więcey obrażać publiczne ustawy, nad wzięty przez JP. Ryxa: Bo nie tylko odbiera własność Miasta, nie tylko przeciwko Im Tysiąc Kop groszy Litewskich zakładu, na karę obeymuie, ale ieszcze z wywróceniem tylu Praw o nie popełnianiu Ewokacyi Osob Mieyskich do innych procz Assessorskich Sądow, dopuszcza pc'ywania do Grodu Wileńskiego.

Nacoż więc dla Miast za Ich bezpieczeństwem tyle Seymowych Ustaw, na co i świeże Prawa 1764. i 1766. Roku o niewokowaniu Miast i Mieszczan? Jeżeli będzie się godziło iednym Przywleiem cały porządek zmieszać i przewrocić.

Takie tedy to są JP. Ryxa, do zachowania wdzięczności dla Miasta za wydany mu Kontrakt pobudki, i taka chęc iego dotrzymania się Kontraktu, z uciskiem naydotkliwszym wszystkich Obywatelow.

Chciał JP. Ryx temi gwałtownemi drogami zyskać to, czego mu niedał Kontrakt, i w tey intencyi rozpoczoł Sądownie prześladować Magistrat. Lecz Sąd oczewistym Dekretem w Roku przeszłym dozwolił Miastu utrzymywać Reduty do poki JP. Ryx niesprowadzi swoiey Trupy, i nieotworzy, a w samey Sprawie okognicyą Kontraktu i Przywileiu uznał Dylacyą.

Dopiero zatym skoro dowiodł Magistrat iasnymi przyczynami, że JP. Ryx złamał Kontrakt, i iego całkiem odstąpił, zyskuiąc Przywiley na uciemiężenie Miasta: Skoro nierozpoczyna Fabryki na utrzymanie Komedyi, i Oper i atym samym zawod czyni w swoim przedsiewzięciu, i w skutkach pomnożenia ludności w Mieście Wilnie; spodziewa się, że Sąd mocą tego Kontraktu, przez wzgląd oraz na upadek Miasta, i z pobudek Sprawiedliwości, uwolni JP. Ryxa z Kontraktu, Przywiley uchyli całkiem, a straty z tąd przez lat dziewięć wynikaiące zabonifikować każe.



